Przystanek
Alaska
TERMIN WYPRAWY:
03.07-11.07.2025
LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

Podróż przez malowniczą Kolumbię Brytyjską i Parki Narodowe w stanie Alberta na pewno pozostawi w nas piękne wspomnienia, ale może rozbudzi apetyt na więcej? **Ostatnia Granica – jak Amerykanie mówią o Alasce** to ziemia dzika, niezwykła, pełna niepowtarzalnego uroku. Zwłaszcza, że będziemy stosunkowo blisko, gdyż lot z Calgary zajmuje około 6 h. Dla osób, które zdecydują się na przedłużenie wyprawy przygotowaliśmy taką opcję i gorąco namawiamy do skorzystania z niej.

Alaska to największy stan USA, jednocześnie zamieszkały przez najmniejszą liczbę ludności, ale wciąż podtrzymującą **kulturę Eskimosów i Aleutów**.

To kraina niedźwiedzi, tajgi, tundry, miliona jezior. To wspaniałe krajobrazy i bogactwa naturalne. Chociaż panuje tu srogi klimat, na alaskańskiej ziemi żyje wielu przedstawicieli świata roślin i zwierząt i z pewnością się o tym przekonamy. Są tu też **czynne wulkany, lodowce, a nad wszystkim dumnie góruje najwyższy szczyt Ameryki Płn – Denali (6190 m n.p.m.)**, **zaliczany do Korony Ziemi**.

Dwugodzinny lot, w który się wybierzemy, do **Denali Base Camp to piorunujące przeżycie**. Mały samolot wyniesie nas ponad soczyście zieloną gęstwinę drzew, która za chwilę ustąpi miejsca złowrogiej, mroźnej bieli. To czas, kiedy pierwsze ekspedycje ruszają na szczyt. Zobaczymy kolorowe kopuły namiotów, niczym główki od szpilek, zatopione w białym puchu. Poczujemy potęgę natury i kruchość istoty ludzkiej w jej obliczu.

Zwiedzimy również Denali National Park – to jeden z największych parków narodowych na Alasce i jeden z największych w całych Stanach Zjednoczonych. To co zasługuje na wielkie uznanie to to, że władze bardzo dbają o zachowanie jego dzikiego i dziewiczego charakteru. Przez środek parku przebiega, jedna główna droga, którą **będziemy przemierzać autobusem**. Kierowca na pewno nie poskąpi ciekawostek i historii związanych z parkiem. Ta przejażdżka to żywe, zmieniające się obrazy malowane pędzlem natury i spotkania z dostojnymi mieszkańcami tego pięknego zakątka naszej planety. **Krajobrazy Alaski to także magnetyczne lodowce**, ich surowe i nieokiełznane piękno, budzi podziw, ale i spory respekt przed siłą jaka w nich drzemie. Odwiedzimy **Glacier View, z którego pieszo ruszymy malowniczą trasą wprost na lodowiec**.

W czasie pobytu na Alasce **będziemy przemieszczać się kamperami**. Trasy nie będą nużące i długie za to widoki za oknem bajeczne, skupiające i przyciągające uwagę. **Ta część wyprawy nie będzie podyktowana sztywnym harmonogramem**. Wspólnie zdecydujemy jakie oczekiwania przełożymy na działanie. Będzie więcej luzu i wolnego czasu. Na pewno odwiedzimy lokalne browary z pysznym piwem, restauracje i bary, serwujące przysmaki tutejszej kuchni, skorzystamy z miejscowych atrakcji, wśród których wyróżnić możemy **rejs na wieloryby**.

Zachęcamy do skorzystania z tej opcji, bo taka okazja nie trafia się często. Zapewniamy, że ten zakątek Ziemi nikogo nie rozczaruje!

LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 16 POWITANIE Z ALASKĄ

ANCHORAGE

W godzinach popołudniowych **wylot z Calgary do Anchorage na Alasce**. Przesiadka w Seattle lub Vancouver. Przylot na miejsce wieczorem. Transfer do hotelu. Jeśli uda się przylecieć wcześniejszym lotem, **dzień zakończymy kolacją w restauracji**.

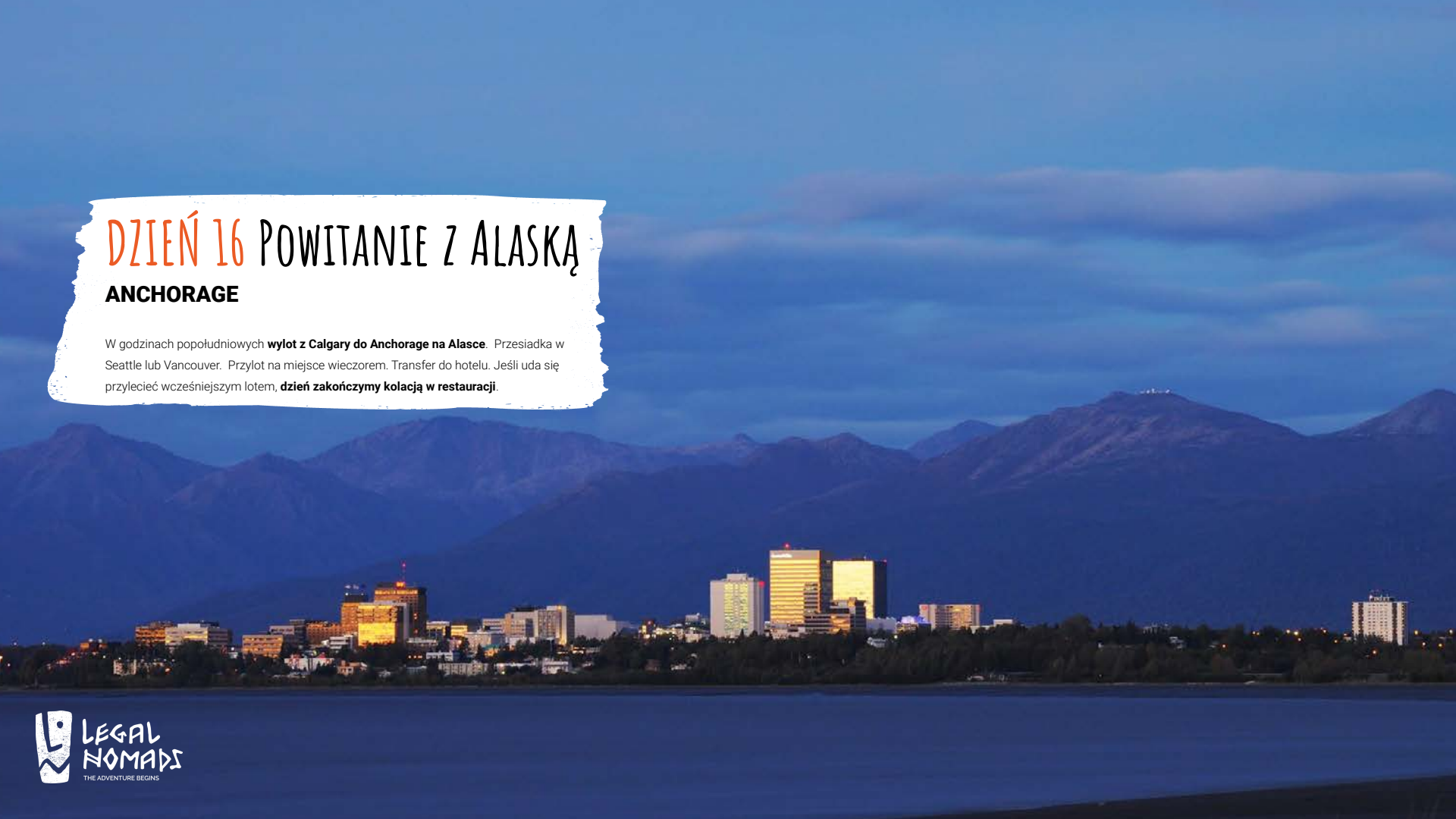

LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 17 Spotkanie z piżmowołem

ANCHORAGE - PALMER - TALKEETNA 126 MIL

Pobudka o poranku. Po szybkim śniadaniu ruszamy powitać Alaskę. Tego dnia odbieramy kampery, więc mamy nieco ograniczony czas, aby zwiedzić miasto. Doskonałym wstępem do tego etapu naszej podróży będzie **wizyta w Anchorage Museum**, które przedstawia całą, wielopłaszczyznową historię Alaski. Splata ona bowiem wątki społeczne, polityczne, kulturalne, naukowe, historyczne i artystyczne. Zostało założone w 1968 r. i od tego czasu **trzykrotnie powiększyło swoją powierzchnię**. Obecnie na 170 000 stóp kwadratowych znajduje się **25 000 obiektów i blisko 500 000 historycznych fotografii**. Każdego roku muzeum prezentuje 16-20 zmieniających się wystaw, uzupełnionych programami i działaniami edukacyjnymi. Muzeum było wielokrotnie zaliczane do **pierwszej dziesiątki atrakcji Alaski**. Po wizycie w muzeum odbieramy kampery i jedziemy do sklepu uzupełnić nasze lodówki.

Następnie wyruszamy w trasę. Pierwszym przystankiem będzie Palmer, gdzie **odwiedzimy hodowlę wołów piżmowych**. W Polsce zwierzęta te są dość mało rozpoznawalne, ale w okresie zlodowacenia występowały na terenie całej Europie. Obecnie, naturalnie zasiedlają arktyczne tereny Ameryki Północnej od Alaski po Kanadę i Grenlandię. My przyjrzymy im się z bliska, bo to fascynujące zwierzęta.

Po wizycie w hodowli, wyruszamy w **dwugodzinną trasę do Talkeetna**. To niewielkie, malownicze miasto stanowi bazę wypadową do Denali. Chodzą słuchy, że słynne fikcyjne **miasteczko Cicely z „Przystanku Alaska" mogło być wzorowane właśnie na Talkeetna**. Oryginalnie serial kręcony był w Roslyn w stanie Waszyngton. Mimo, że stwierdzenie to nie ma solidnej podstawy, sama świadomość, że jednak komuś zaświtała ta myśl, może już świadczyć o uroku tego miejsca. Przekonamy się o tym, zwiedzając miasteczko.

Na zakończenie dnia, jeśli czas pozwoli, zjemy kolację w jednej z licznych restauracji, serwującej przysmaki tutejszej kuchni i **skosztujemy rzemieślniczego, lokalnego piwa**. Dzień zakończymy na kempingu.

Piżmowoły przez Eskimosów zwane są **Oomingmak, co w tłumaczeniu znaczy kudłacz**. I to słuszne skojarzenie. Ich bujne futro jest niezwykłe i sprawia, że **w konkurencji włochatości nie mają sobie równych**. Składa się z dwóch rodzajów. Pierwszy to długie, brunatne sięgające ziemi włosy, które są zewnętrzną warstwę ochronną. Drugi to włosy krótkie, jasnobrązowe, cienkie, stanowiące ochronę przed wilgocią i chłodem.

Woły piżmowe w stadach, a gdy są **zagrożone tworzą okrągły szyk, chowając młode w środku okręgu**. Potrafią przeprowadzić szarżę frontem do wroga, pochylając łeb, głośno tupią, rozpryskując okruchy lodu i śniegu. Biegną z prędkością kilkudziesięciu km/h nawet w kopnym śniegu. Najpierw uderzają nasadą rogów, a następnie depczą racicami. Raczej żaden przeciwnik nie ma szans. Jednak pomimo tego, piżmowoły zaliczają się do zwierząt, których sam widok wywołuje sympatię.

LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 18 DENALI CZYLI MOUNT MCKINLEY

TALKEETNA - PARK NARODOWY DENALI 160 MIL

Pobudka o poranku. Po śniadaniu przyrządzonym w kamperze ruszamy po kolejną porcję przygód. Ten dzień to przede wszystkim penetrowanie okolic **najwyższego szczytu Ameryki Północnej, czyli Denali** (6190 m n.p.m.). Nam od lat kołacze w głowach nazwa Mount McKinley (w latach 1896-2015), nadana na cześć Williama McKinleya, który zdobył wówczas nominację na prezydenta, a urząd objął rok później. Już wcześniej jednak rdzenna ludność indiańska – **Atabaskowie nazwali górę Denali, co oznacza „wysoki”**. W 1975 r. władze stanu Alaska **przegłosowały przywrócenie dawnej nazwy** i rozpoczęły starania, by została ona zatwierdzona przez Gabinet Stanów Zjednoczonych, co stało się to jednak dopiero 28 sierpnia 2015 r.

Dwugodzinny lot z lądowaniem na lodowcu to niesamowite przeżycie. Chętni będą mogli przeżyć tę niesamowitą przygodę i na własnej skórze poczuć przedsmak wysokogórskiej adrenaliny. Będziemy mogli podziwiać **przepiękne widoki na otaczające góry i imponujący lodowiec**. Ci, którzy nie skorzystają z tej atrakcji, pozostaną w miasteczku, ciesząc się jego urokiem.
Następnie wszyscy **wyruszymy w kierunku Parku Narodowego Denali**. Po ok. 3 h dotrzemy do miasteczka Healy, położonego w centralnej części Alaski, w bliskiej odległości do bram parku.

Udamy się do słynnej restauracji **49th State Brewing Company, znanej z doskonałej kuchni i świetnych imprez plenerowych**. Lokal jednak przede wszystkim słynie z warzonego na miejscu i wielokrotnie nagradzanego, doskonałego piwa rzemieślniczego. Niezależnie czy zamówimy burgera wielkości głowy, wędzone żeberka czy organiczna sałatkę - smak i jakość posiłku nigdy nie zawiedzie. Obok lokalu stoi wierna kopia „magic bus'a" z poruszającego filmu „Into the Wild". Będziemy mogli sobie tu zrobić niejedno zdjęcie i zasilić nasze konta na Instagramie. Po sutej i zakrapianej kolacji udamy się na zasłużony odpoczynek na kemping.

Góra położona jest na terenie Parku Narodowego Denali. Zbudowana jest ze **skał krystalicznych, głównie granitów i łupków**. Jej masyw jest stale pokryty śniegiem i lodowcami. Na szczycie notowana jest **bardzo niska temperatura do -60 st. C oraz prędkość wiatru dochodząca do 160 km/h**. Pierwszy raz zdobyta została 7 czerwca 1913 r., a pierwszy Polak, który tego dokonał 31 lipca 1970 r. to Marek Głogoczowski. Denali to niełatwy przeciwnik, nawet Jerzy Kukuczka nie zdobył jej za pierwszym razem.

Góra jest zupełnie dzika, bez żadnej infrastruktury, schroniska czy służb ratunkowych, które udzielą informacji nt. warunków pogodowych. **Wspinacze są zdani wyłącznie na siebie, nawet w kwestii dźwigania ekwipunku.** Punktem startowym jest **Kahiltna Base Camp na wysokości 2200 m n.p.m.**, gdzie zbudowano prowizoryczne lądowisko dla małych samolotów, startujących z Talkeetna i **my na tym lądowisku wylądujemy**!

LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

LEGAL
NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 19 INTO THE WILD

PARK NARODOWY DENALI - TALKEETNA 160 MIL

Tego dnia przed południem mamy więcej czasu, więc leniwe śniadanie i kawa to doskonałe połączenie na przywitanie dnia. Dzisiaj kwintesencja Alaski. **Ruszamy do Denali National Park**, na terenie którego wznosi się najwyższy szczyt Ameryki Północnej, od którego pochodzi nazwa parku. Cała powierzchnia to ponad 24 tys. km^2 przestrzeni niemal nietkniętej ludzką ręką, w której skład wchodzą **wysokie góry, lodowce, tundra, rzeki, jeziora i dzikie zwierzęta**.

Mimo dużej popularności i niezrównanego piękna park wcale nie jest zatłoczony, a to dzięki regułom wyznaczonym przez władze parku. Jego teren został zatwierdzony przez Kongres USA jako dzicz i taki ma pozostać. To oznacza, że każdy kto przekroczy jego granice musi dostosować się do panujących tu zasad. Przez park przechodzi tylko jedna, **szutrowa droga o długości ok. 150 km**, po której kursują jedynie autobusy rejsowe bądź wycieczkowe. Na terenie parku nie ma wytyczonych szlaków, drogowskazów, miejsc na rozbicie namiotu. Cały teren jest podzielony na kilka stref, od kilku do kilkunastu hektarów, a w każdej z nich podczas nocy może przebywać od 8 do 12 osób. Zatem szansa na spotkanie innych turystów jest właściwie zerowa.

Takie restrykcyjne obostrzenia mają za zadanie **zminimalizować wpływ człowieka na otoczenie**, ale jednocześnie powodują, że każdy odwiedzający park może **poczuć się jak pionier w dziewiczym terenie**. A jest co podziwiać, bo dzikość natury odczuwa się tu każdym zmysłem, to też piękne plenery dla doskonałych zdjęć. Park będziemy zwiedzać około 5 h, przemieszczając się autobusem z licznymi przystankami. Następnie czeka nas **powrót do Talkeetna**. Trasa zajmie ok. 3 h, więc dotrzemy wieczorem prosto na kemping. Po kolacji nocny odpoczynek w kamperach.

LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

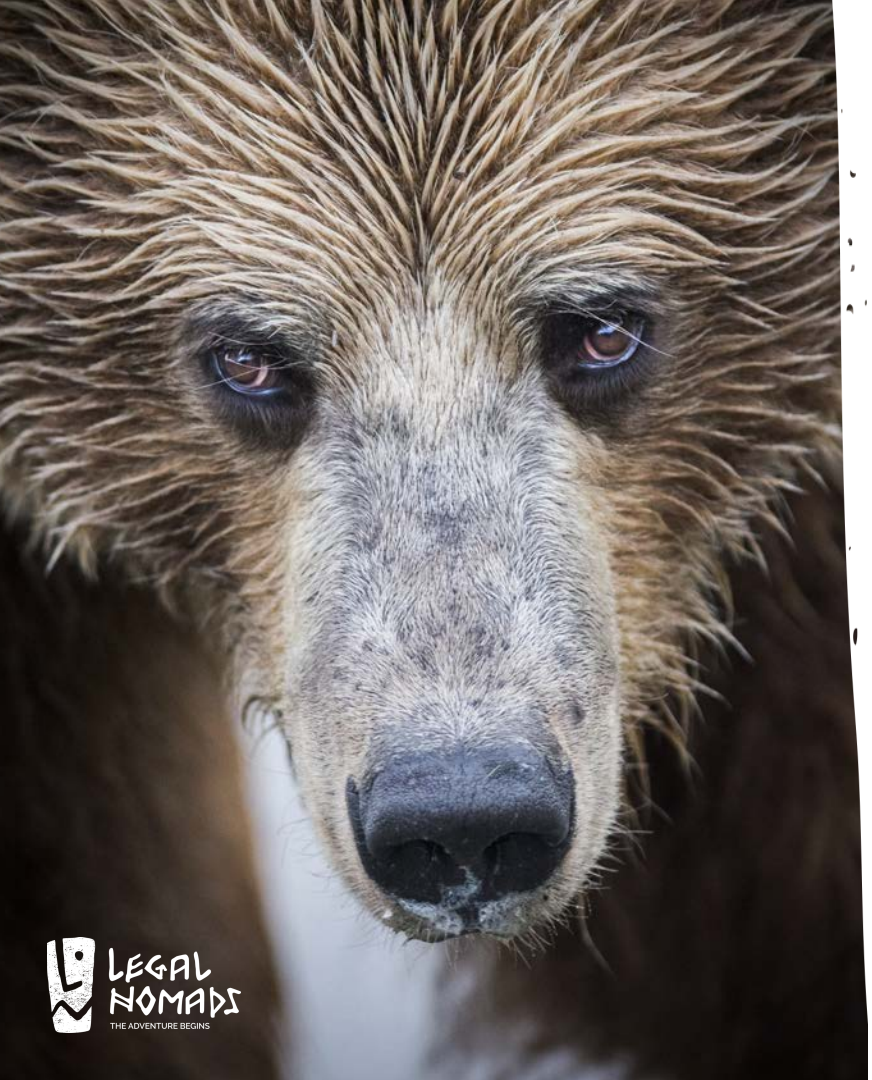
LEGAL
NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 20 SPACER PO LODOWCU

TALKEETNA - GLACIER VIEW - GIRDWOOD 285 MIL

Po szybkim śniadaniu w kamperze wyruszamy w 3 godzinną trasę do **miasteczka Glacier View**, który jest punktem startowym do pobliskiego **Matanuska Glacier**. Ta ok. trzygodzinna atrakcja nie jest obowiązkowa, ale szczerze ją polecamy, gdyż widoki są imponujące.

Matanuska zaliczany jest do lodowców dolinnych, ma 43 km długości oraz 6,6 km szerokości. Wytwarza się nad nim tzw. **dziura pogodowa, zimne powietrze z lodowca wypycha to ciepłe do góry** w kierunku górskich szczytów, co skutkuje błękitnym, słonecznym niebem. **Spacer w rakach po twardej, lodowej skorupie, rześkie powietrze i widoki, które zapierają dech w piersi są warte każdego wysiłku**. Po tej pięknej wędrówce, wsiadamy w kampery i kierujemy się w stronę Girdwood. Na miejsce dotrzemy w godzinach wieczornych, więc o niezwykłym uroku tego miejsca przekonamy się w dniu kolejnym. Do nas będzie należała decyzja czy kolację zjemy w kamperach na kempingu czy w restauracji w kurorcie wypoczynkowym Alyeska Resort. Po posiłku zasłużony odpoczynek.

LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

LEGAL
NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 21 TREKKING NAD LODOWCEM

GIRDWOOD - SEWARD 93 MILE

Pobudka wczesnym rankiem. Okolica jest zbyt piękna, by tracić cenne chwile na leniuchowanie. Po śniadaniu przygotowanym w kamperze ruszamy po kolejne przygody, zwłaszcza, że powoli dobijamy do końca naszej wspaniałej podróży. O aktywnościach tego dnia zdecydujemy wspólnie biorąc pod uwagę czas, jaki poświęcimy kolejnym atrakcjom.

W pierwszej części dnia, chętni będą mogli się udać się na **trekking po Winner Creek Trail**. Dostępne są dwie trasy: 3 bądź 9 mil. Pierwsza, łatwiejsza prowadzi łagodnym szlakiem, który wije się przez najbardziej wysunięty na północ las deszczowy Ameryki, przecina drewniany most nad grzmiącym wąwozem i łączy się z tramwajem ręcznym wysoko nad groźnie pomrukującym lodowcem Creek. Szlak dłuższy jest bardziej wymagający i zajmuje więcej czasu, jednak obie trasy pod względem widoków i doznań wizualnych są jednakowo atrakcyjne. Dla tych, którzy nie zdecydują się na pieszą wędrówkę pozostaje zwiedzanie miasteczka Girdwood. A bynajmniej nie jest to miejsce na otarcie łez.

W kolejnej części dnia przemieścimy się **kamperami w kierunku miasta Seward**. Po drodze mamy kilka opcji aktywności, ale zwiedzanie ich jest uzależnione od czasu jakim będziemy dysponować. Pierwszą z nich to **Alaska Wildlife Conservation Center** – to sanktuarium poświęcone ochronie dzikiej przyrody poprzez edukację, badania i opiekę nad zwierzętami, a jest ich tam sporo: **żubry, jelenie, czarne i brązowe niedźwiedzie, rysie, woły, renifery, jeżozwierze, sowy, wilki, lisy** oraz osierocone bądź poranione osobniki, które na wolności miałyby małe szanse na przeżycie.

Kolejnym przystankiem może być **szybka wizyta na Exit Glacier**. Ten lodowiec jest bardzo wyraźnym przykładem recesji lodowej spowodowanej zmianami klimatu. **W latach 2013-2014 wyjście z lodowca cofnęło się aż o 57 m**. Jak większość lodowców zachwyca swą surowością i pięknem.

Po dotarciu na miejsce, jeśli wystarczy nam czasu, możemy odwiedzić **Alaska Sealife Center** – to główne, publiczne akwarium na Alasce i **jedyny stały zakład rehabilitacji ssaków morskich**. Jego głównymi zadaniami są również badania, ochrona oraz edukacja. Dzień zakończymy zwiedzaniem miasteczka Seward i kolacją w restauracji, bądź w kamperze.

Girdwood to przepiękne, górskie miasto Alaski położone jest wśród bujnego lasu w otoczeniu szczytów gór Chugach. Ma bardzo ciekawą i bogatą historię. Powodem, dla którego pierwsi ludzie zasiedlili te tereny było złoto. Kolejnym przełomem, dzięki, któremu nastąpił dalszy rozwój miasta była budowa kolei w 1915 r. Obecnie gospodarka miasta opiera się na turystyce. Pobliski ośrodek narciarski Alyeska to numer jeden na Alasce. Miasto przyciąga turystów przez cały sezon dzięki wspaniałym atrakcjom, jak sporty zimowe, psie zaprzęgi, jazda na skuterach, rowerze, rafting, trekking, loty widokowe, wędkarstwo, obserwacja dzikich zwierząt i wiele innych. Spod kurortu Alyeska **wjedziemy gondolą, by z góry podziwiać piękne widoki** rozpościerające się na okolicę.

LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 22 MORSKI ZWIERZYNIEC

SEWARD - ANCHORAGE 127 MIL

Pobudka o poranku. Tego dnia nie spieszymy się zbytnio, będzie **czas na leniwe śniadanie i kawę**. To ostatni, aktywny dzień na Alasce więc niech będzie wisienką na torcie całej, długiej podróży. **Przed nami rejs statkiem po lodowatych wodach Zatoki Zmartwychwstania**, po okoliczne fiordy i lodowce na terenie Kenai Fjords National Park. Naszą przygodę rozpoczniemy w porcie w Seward.

Mamy kilka opcji, jeśli chodzi o czas rejsu, tym najbardziej popularnym, z którego i my pewnie skorzystamy jest 6 godzinny rejs po zatoce. Już od pierwszych chwil będą towarzyszyły nam **przepiękne widoki i plenery do zdjęć oraz wiele gatunków dzikich zwierząt**. Obserwacja ich majestatu, siły i poczucia wolności w ich naturalnym środowisku wywołuje zachwyt, ale również nierzadko wzruszenie. **Wieloryby, orki, humbaki, morświny, maskonury, lwy morskie, foki i liczne ptactwo to główni bohaterowie widowiska,** które będziemy podziwiać podczas rejsu. W połączeniu **z ogromną wiedzą i doświadczeniem całej załogi to przeżycia i emocje**, które na długo zapadną w pamięć. Po tym pięknym doświadczeniu na łonie natury wracamy do naszych kamperów i ruszamy w stronę Anchorage. Trasa zajmie ok 2,5 h więc dotrzemy na miejsce późnym wieczorem. Po kolacji przyrządzonej na kempingu udamy się na nocny odpoczynek.

LEGAL
NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 23 GOODBYE ALASKA

ANCHORAGE

Po śniadaniu **porządkujemy nasze domy na kółkach**, następnie jedziemy do wypożyczalni i zdajemy pojazdy. To **ostanie chwile na Alasce**, czas na zakup pamiątek i pożegnanie z dziką i surową naturą. To również może **czas na chwilę refleksji, że wciąż jeszcze istnieją miejsca na naszej, pięknej planecie Ziemi, tak mało skażone działalnością człowieka** i że powinniśmy zrobić wszystko, aby ten stan jak najdłużej utrzymać. Wieczorem transfer na lotnisko i wylot do kraju.

LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

DZIEŃ 24 POWRÓT DO KRAJU

Przylot do kraju. Pożegnanie uczestników wyprawy i podziękowanie za wspólnie przeżytą przygodę.

LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

PRZYSTANEK ALASKA

TERMIN WYPRAWY:

03.07-11.07.2025

KOSZT UCZESTNICTWA:

7990 PLN + LOTY

ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY!

LEGAL NOMADS

THE ADVENTURE BEGINS

CENA ZAWIERA

- Opiekę 2 przewodników z Polski
- Wynajem kamperów z ubezpieczeniem - 4 osoby na każde auto
- Koszty noclegów. Noclegi w kamperach na kempingach i 1 nocleg w hotelu - pokój 2-osobowy.
- Atrakcje wymienione w programie poza tymi oznaczonymi jako (opcja)
- Ubezpieczenie ERV - wariant TIP PLUS

CENA NIE ZAWIERA

- **PRZELOTÓW:** Calgary - Anchorage – Calgary - Warszawa/Berlin – ok.1800 zł
- Wstępów do Parków Narodowych
- Wyżywienia (zakupy spożywcze na wspólne gotowanie, restauracje, bary) – ok. 35-50 USD/dzień
- Paliwa, parkingów – ok. 550 zł
- Rejestracji wjazdu do USA – 21 USD
- Zwyczajowych napiwków

ATRAKCJE MOŻLIWE DO WYKONANIA PODCZAS WYPRAWY (opcja)

- Wizyta w Anchorage Museum – 20 USD
- Zwiedzanie hodowli wołów piżmowych – 14 USD
- Lot widokowy z lądowaniem na lodowcu – 400–523 USD
- Zwiedzanie Parku Narodowego Denali – 142 USD
- Spacer w rakach po lodowcu Matanuska – 121 USD
- Wjazd gondolą na górę Alyeska – 38 USD
- Wizyta w Alaska Wildlife Conservation Center – 18 USD
- Wizyta w Alaska Sealife Center – 32 USD
- Rejs statkiem w poszukiwaniu wielorybów – 99 USD (4h) lub rejs statkiem po parku Narodowym Kenai Fjords – 190 USD (6h)

Ten folder nie jest ofertą sprzedaży w rozumieniu prawa handlowego. Program może ulec zmianom z powodu siły wyższej lub w wyniku obustronnego uzgodnienia. W takim przypadku będziemy proponować alternatywne (równomierne finansowo) rozwiązania zastępcze. Nierównoważne finansowo rozwiązania wymagają dopłaty nadwyżki w stosunku do obliczonego kosztorysu. Wszelkie prawa do tekstu, programu i zdjęć użytych w folderze są zastrzeżone.

Najwspanialsza przygoda w moim życiu! Dwa tygodnie spędzone w wybornym towarzystwie z pięknymi widokami, obcowaniem z dziką przyrodą i mnóstwem wrażeń. Świetna organizacja, zaradność w trudnych sytuacjach oraz fantastyczne, wręcz przyjacielskie podejście do klienta to tylko kilka z wielu atutów podróży z Legal Nomads. Mogę śmiało polecić również rodzinom z dziećmi (my byliśmy z trójką).

– Agata, Indonezja

Jeśli chcecie doświadczyć traperskiej przygody, zanurzyć się głęboko w Afryce, zobaczyć jak naprawdę wygląda życie rdzennych mieszkańców tego ogromnego kontynentu, zajrzeć w miejsca, gdzie turyści nie zaglądają i to wszystko we wspaniałej atmosferze pionierskiej przygody, to trafiliście pod właściwy adres.

– Michał, Zambia-Malawi

Moje oczekiwania co do wyprawy zostały zrealizowane już w drugim dniu, a pozostałe dni to kolejne dawki niezapomnianej i niewiarygodnej przygody i pozytywnej energii. Ludzie, zwierzęta, krajobrazy – wszystko było niesamowite. Ich doświadczenie, wiedza, profesjonalizm oraz dobroć i prawdziwość sprawi, że będzie to wasza najlepsza w życiu przygoda.

– Bartek, Namibia

Drugiego dnia wieczorem w Botswanie na kemping przyczłapał sobie dość potężny czarny nosorożec i wystarczyło zrobić 5 kroków, żeby go klepnąć w tyłek. I tak zaczęła się moja przygoda...

– Izabela, Botswana

Przede wszystkim to NIE JEST żadne *biuro turystyczne*. To jest *travel experience*! Dotychczas unikaliśmy wyjazdów zorganizowanych, ale właśnie wróciliśmy z Tanzanii i Zanzibaru i jesteśmy znokautowani. Nie tylko tym, co tam zobaczyliśmy, ale przede wszystkim JAK. Świetna organizacja, program, kolejność atrakcji – wszystko mega. Szczerze polecam. I to na pewno nie jest nasz ostatni raz!

– Bartek, Tanzania

Jak dziecko, z otwartą buzią, chłonęłam krajobrazy Serengeti, Ngorongoro i Tarangire. Morze zwierząt, które udało nam się zobaczyć. Eeeech! No i towarzystwo Nomadów świetne. No i wszyscy nasi kierowcy oraz kucharz! Aż słów brak, to nie zwykła wycieczka to wyprawa marzeń!

– Gosia, Tanzania

LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS

Jedź z nami!

BIURO

Weronika Przebinda

+48 669 499 604

kontakt@legalnomads.pl

Igor Olejniczak

+48 501 740 604

igor@legalnomads.pl

www.legalnomads.pl

Przygoda czeka, nie zwlekaj!
Mamy tylko 14 miejsc :)

LEGAL NOMADS
THE ADVENTURE BEGINS